

Dobrego świątecznego wypoczynku

życzy Czytelnikom, Przyjaciółom i Sympatykom redakcja "ŻG"



Życie Głucholaz

Nr 17

15 grudnia 1992 r

cena 1500 zł

ŚWIĄTECZNE vademecum

GODY



To staropolska nazwa świąt Bożego Narodzenia. Jeszcze do dziś niektórzy starsi ludzie składają sobie życzenia używając formuły "z okazji Świąt Godowych". Gody - w pogaństwie najkrótszy dzień roku kończący się uroczystą biesiadą; wówczas darowano sobie wzajemne urazy - godzono się. Gdy zaczęto obchodzić święto Bożego Narodzenia, nazwano je Godami, chociaż ten dzień nie jest historyczną datą narodzin Chrystusa.



WIGILIA

Słowo "wigilia" pochodzi z języka łacińskiego i oznacza czuwanie. Tradycja czuwania przed dniami świąt wywodzi się ze Starego Testamentu. Dobre myśli i uczucia należały do duchowych tradycji Godów podobnie jak i obrzędowe jadlo spożywane w ten wieczór. Wieczera wigilijna składała się z nieparzystej liczby potraw: na wsi - od pięciu do siedmiu, u ludzi zamożniejszych - od dziewięciu do trzynastu. Wszystko zależało od zamożności gospodarza, choć przestrzegano by w zestawie znalazły się plody ziemi z całego roku. Najczęściej było to barszcz, kapusta nie maszczona, suszone grzyby, kluski z makiem, świeże ryby (zwłaszcza karp), suszone owoce, placek z białej maki, grzech, miód. Bakalie i owoce miały znaczenie symboliczne: rodzyнки i migdały oznaczały słodycz i radość życia, jabłka i orzechy - zdrowie i młodość.

OPŁATEK



Chleb Boży - to zawsze świętość; zapewniał urodzaj, dawał szczęście, chronił bydło, domostwo. W okresie wczesnochrześcijańskim liturgia mszalna określana była jako Francio panis - łamanie chleba. Tradycja łamania się opłatkiem jest dalekim echem form kultu i życia wspólnotowego pierwszych chrześcijan, o których św. Łukasz napisał w Dziejach Apostolskich, że "trwali oni w nauce apostołów i i we

(dokończ. na str. 2)



WOJEWODA GOŚCIŁ W GŁUCHOŁAZACH

7 grudnia gościł w Głucholazach wojewoda opolski - **Ryszard Zembaczynski**. W ciągu pięciu godzin pobytu zaplanowano błyskawiczny rajd w pasie przygranicznym z uwzględnieniem **Konradowa** oraz wymieniono poglądy na temat potrzeb finansowych gminy, a możliwości województwa. Mówiąc krótko - jest cieniutko i na niewiele można w przyszłym roku liczyć. W związku z tym, że wizyta w Konradowie związana była z koncepcją utworzenia w tej miejscowości przejścia granicznego województwa, oraz burmistrzom Głucholaz towarzyszył Starosta Złoty Hor - **Jaroslav PROUDIL** oraz inż. **Brzysław KOHUT** z Urzędu Wojewódzkiego w Bruntalu. Do szczegółów wrócimy w następnym numerze.

Sukces KTUKOL-U

Kolejny sukces zanotowali na swoim koncie uczniowie głucholaskich szkół, członkowie KTUKOL-u. Podczas eliminacji wojewódzkich XXI Ogólnopolskiego Turnieju Turystycznego św. Anny, młodzi głucholazianie okazali się bezkonkurencyjni zarówno wśród reprezentacji szkół podstawowych jak i ponadpodstawowych.

W pierwszej grupie wiekowej Głucholazy reprezentowali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 - **Łukasz SZOTA, Mieszko CHMIEL i Paweł DOBROWOLSKI**. W kategorii szkół średnich wystąpiła drużyna LO w

składzie: **Robert MEDOŃ, Marcin CZARNOBREWY i Piotr SOWA**.

Wieloletni turniej był bardzo trudny i wyczerpujący, wymagający wiedzy teoretycznej oraz kondycji fizycznej. W pierwszej części uczestnicy odpowiadali na 50 pytań testu krajoznawczego, by następnie pisać pracę z zakresu wiedzy turystycznej i topograficznej.

Konkurencja zespołowa obejmowała: ocenę uprawnień i odznak krajoznawczych i turystycznych, turystyczny marsz na orientację, rozstawienie namiotu na czas, kolarski

(dokończ. na str. 2)

TEN OSTATNI ZASIŁEK...

Za kilka dni święta. W 457 rodzinach w Głucholazach urządzi się je za ostatni zasiłek, który bez podatku wynosi 837 tysięcy. 457 spośród 2.379 zarejestrowanych w Głucholazach bezrobotnych w grudniu bierze swój ostateczny zasiłek za listopad. Ostatni, bo w Sejmie ustalili, że zasiłek można brać tylko przez 12 miesięcy. Tymczasem na pracę w Głucholazach czekają bezrobotni zarejestrowani jeszcze w 90 r. Co w styczniu? Co dalej? Za co żyć? W Głucholazach są małżeństwa mające na utrzymaniu dzieci i oboje tracą zasiłek ... Co z nimi? Na dodatek z każdym następnym miesiącem zasiłek będzie traciło ok. 100 osób. Co pozostaje? Czy tylko pomoc społeczna? Już dziś burmistrz Szul przewiduje, że na różnego rodzaju pomoc społeczną w Głucholazach trzeba mieć już nie 7 miliardów, jak wcześniej przeliczono, ale 10 a może więcej. Tak, część środków da państwo, ale gmina musi liczyć się ze zwiększeniem budżetu '93 na ten cel.

Jak w szczegółach wygląda aktualna, co może zrodzić, jakie perspektywy? Próba odpowiedzi na te

(dokończ. na str. 3)

ŚWIĄTECZNE vademecum

(dokończ. ze str. 1)

wspólnocie, w łamaniu chleba i modlitwie (...), a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca." Nazwa "opłatek" pochodzi od łacińskiego słowa "oblatus" (dar ofiarny) i oznacza rodzaj praśnego chleba pieczonego w formie cienkich platków.

CHOINKA



Zwyczaj ustawiania w domach leśnego drzewka narodził się w Alzacji około 1495 r. Początkowo drzewka ubierano tylko jabłkami na pamiątkę zakazanego owocu z rajskego drzewa. Najstarsze znane źródło potwierdzające istnienie choinki na terenie Niemiec to sztylek Ludwika Cranacha Starszego z 1509 r., na którym choinka przyozdobiona jest gwiazdami i świecami. Kariera choinki we wszystkich regionach przebiegała jednakowo. Najpierw choinka pojawiła się w domach warszawskiego mieszczaństwa, potem przeszła do salonów magnackich, a w połowie XIX w. strojono choinki w większości szlacheckich domostw i dworów.



KOLĘDA

Zygmunt Gloger w "Encyklopedii staropolskiej" pisze: "Gdyby ktoś znał dzieje Nowego Testamentu tylko z kolęd, mógłby przypuszczać, że Chrystus na pewno urodził się w Polsce. Żyje bowiem w nich cały świat nasz wiejski ze swoimi obyczajami, uczuciami, czasem gwarą miejscową (...). Poza jej melodyjnością wielkim wdziękiem charakterystycznym naszej kolędy jest ta poufałość naiwna pełna rozrzewnienia, z jaką mówi ona o narodzeniu Dzieciątka Jezus. Lud polski szczególnie łączy do kolęd, które widocznie przemawiają do jego serca i wyobraźni może dlatego, że apoteozują ubóstwo podniesione do wysokiej godności przez Syna Bożego". KOLĘDA, KOLENDA, KOLADA, KOLADKA, KOLĘDECZKA, KOLĘDZICZKA, KOLĘDUŁKA - przebogata ilość nazw. Najstojniejszą kolędą świata jest "Cicha noc, święta noc" (Stille Nacht, heilige Nacht) skomponowana 24 grudnia 1818 r. w Obernhof koło Salzburga. "Przybieżeli do Betlejem pasterze", "Przy onej górze" to kolędy pochodzące z 1630 r. Bardzo popularną "Bóg się rodzi" napisał Franciszek Karpiński. Równie popularna "W żłobie leży, któż pobieży" śpiewana jest dotąd na nutę poloneza grywanego na dworach królów polskich w XVII w. Dobrze wiedzieć, że kolędować znaczy nie tylko śpiewać kolędy ale też ..., łączyć z językiem, nowinami, rozsiewać plotki, ale tego nie życzymy naszym czytelnikom.

oprac. (hał)

OGŁOSZENIE

- Sprzedam parcelę z rozpoczętą budową o powierzchni 11 arów w Głucholazach. Prudnik, tel. 63560 po 18-tej. (514-g)
- Zamienie M-3, 48 m² w Prudniku z wygodami na Głucholazy. Tel. Głucholazy 589. (40-g)

Prosto z policji

● 22 listopada w Głucholazach policjanci zatrzymali na gorącym uczynku włamywaczy do kiosku gastronomicznego. Ukradli oni radiomagnetofon, zapalniczki i ... sznycle. Trzech przestępców z Nysy chodzi na dozór policyjny.

● 23 listopada ktoś włamał się do sklepu spożywczo-monopolowego, zginęły papierosy, kremy, pieniądze. Łączne straty wynoszą 10 mln. zł.

● Także 23 listopada miało miejsce włamanie do sklepu spożywczego, skąd złodziej skradł kawę, kakao i czekoladę - za 1,5 mln. zł.

● Tego samego dnia w Nowym Świątowie włamano się do magazynu GS "Samopomoc Chłopska". Zginęły lampy, żarówki i inne towary za 5 mln. zł.

● Także kiosk spożywczo-przemysłowy w Sławniowicach padł tego dnia "ofiara" włamania. Zginęły paszety i inne wyroby za 436 tys. zł.

● 23 listopada - feralny dzień - miał miejsce wypadek drogowy na trasie Głucholazy - Nysa. Mężczyzna wbiegł nagle na jezdnię zza stojącego samochodu pod fiata 132. Doznał otarcia naskórka oraz stłuczenia ciała.

● 24 listopada funkcjonariusze policji z Głucholaz zatrzymali poszukiwanego listem gończym przez Prokuraturę Rejonową w Nysie.

● 25 listopada w Głucholazach zgłoszono o włamaniu do kiosku spożywczego, skąd skradziono batony, andruty za 225 tys. zł.

● Tego samego dnia w Podlesiu zgłoszono o kradzieży samochodu osobowego VW nr rej. WOB - CK 807 na szkodę obywatela Niemiec. Straty wynoszą 180 mln. zł.

● 25 listopada w jednym z garaży w Głucholazach żona znalazła zwłoki

męża w samochodzie. Przyczyną prawdopodobnie zatrucie tlenkiem węgla.

● 28 listopada ktoś włamał się do mieszkania, skąd skradł 500 marek, złoty pierścionek i kolczyki, płaszcz skórzany i inne przedmioty. Straty wynoszą 8 mln. zł.

● 29 listopada włamaniem do kurnika, w jednym z kompleksów działkowych miasta. Zginęły trzy kaczki za 200 tys. zł.

● 29 listopada w Burgrabicach jadący jawa 350 mieszkańiec gminy Głucholazy na łuku drogi w lewo nie zachował ostrożności i uderzył w barierę mostu. Kierujący doznał otwartego złamania podudzia prawej nogi a pasażer - złamania kości piszczelowej.

● Tego samego dnia ktoś buszował po altankach na działkach. Jego łupem padły szklanki, kieliszki, noże, zapalki. Straty minimalne, większe zniszczenie altanek. Z niektórych nie zginęło nic.

● 30 listopada zgłoszono o włamaniu do domu czasowego "Irena". Zginęły kremy, śledzie, przyprawy. Za 1,5 mln. zł.

● 1 grudnia w Gieralticach idące do szkoły dzieci zauważyły leżące w rzece mężczyznę. Był to mieszkaniec Gieraltic. Przyczyną zgonu było wychłodzenie ciała po użyciu alkoholu na skutek leżenia w wodzie.

● W tym samym dniu do jednej ze szkół w Głucholazach włamał się złodziej. Z sejfu zginęły pieniądze, z biblioteczki słowniki (polsko-angielski, polsko-niemiecki oraz języka polskiego). Straty - 6 mln. zł.

● 4 grudnia włamanie do sklepu ogólnospożywczego w Głucholazach. Łupem złodzieja padła wódka, spirytus, papierosy. Straty - 3 mln. zł.

Sukces KTUKOL-u

(dokończ. ze str. 1)

tor sprawności, test z przepisów ruchu drogowego i praktycznej naprawy roweru, "samarytankę" - z testem wiedzy z zakresu bezpieczeństwa i higieny na wycieczkach i ogólnych zasad udzielania pierwszej pomocy, konkurs "niespodzianka" - tym razem było to układanie mapy Europy.

Zwycięskie zespoły KTUKOL-u reprezentować będą województwo opolskie w finale centralnym OMTT-K, który odbędzie się w czerwcu przyszłego roku w Żaganiu.

Wspomnieć należy, że zespoły przygotowali: przewodnik i instruktor turystyki kolarskiej - **Bogdan C. Szczepny** oraz przewodnik turystyki górskiej - **Jerzy Chmiel**. (s)

W KILKU ZDANIACH

● Podczas spotkania w UMIG, które miało miejsce 20 listopada z udziałem burmistrza Nysy **Jacka Suskiego**, Dyrektora WPWiK - **Andrzeja Piotrowskiego** oraz dyrektora wydziału działalności gospodarczej UW - **Macieja Olesińskiego** omówiono stan przygotowań do budowy kolektora przerzutowego ścieków. Do końca roku ma być opracowana koncepcja techniczna a w I półroczu przyszłego roku mają zostać zakończone prace formalno-prawne. Na spotkaniu skonkretyzowano również działania związane z II etapem przerzutu wody na osiedle 1000-lecia. Przewiduje się, że koszt tego zadania wyniesie 2 mld zł, z

czego 1 mld to dotacja UW a pozostałą połowę "wyłoży" sprawiedliwie gmina oraz spółka "WODOCIĄGI".

● Lawinowo rośnie liczba kradzieży w szkołach i innych placówkach oświatowych. Temu problemowi poświęcone było spotkanie dyrektorów szkół i przedszkoli oraz przedstawicieli policji i oddziału PZU SA w Głucholazach. Czy złodzieje przejmą się tym faktem? Bardzo wątpliwe.

● Z całej listy ofert Zarządu Gminy sprzedaży obiektów gminy (z poprzedniego numeru "ZG") za 63 mln zł sprzedano budynek mieszkalny wraz zabudowaniami gospodarczymi w Bodzanowie.

● **SBI SCHÄFER** - niemiecka firma zajmująca się produkcją i



Dobra passa Ani

W recytacji i umiłowaniu poezji bezkonkurencyjna jest uczennica III klasy humanistycznej głucholaskiego liceum - **Anna FILUSZ**.

Podopieczna mgr **Anny Tacakiewicz** zanotowała ostatnio dwa kolejne sukcesy. W pierwszych dniach listopada w Piotrkowie Trybunalskim podczas Spotkań Recytatorów i Śpiewających Poezję **"ZADUSZKI'92"** otrzymała grand prix i nagrodę publiczności oraz jako wyróżnienie dodatkowe zaproszenie na sesję nagraniową w poznańskim radiu. Tak wysoko poziom Ani prezentacji oceniło jury w składzie, którego zasiadali m.in. **Agnieszka OSIECKA** i **Jacek STROBEL**.

Kilka dni później przyszedł kolejny sukces. Ania została laureatką **XXIII Ogólnopolskiego Turnieju Sztuki Recytatorskiej Klubu "Zapalanej Świecy"**. Do tego turnieju została zaproszona przez organizatorów. Recytowała "Dżanandę". Bolesława Leśmiana i "Rzecz o kapeluszu" - Tadeusza Nowaka. W ogóle Tadeusz Nowak jest jej ulubionym autorem. W Piotrkowie brawurowo wykonała tegoż autora "Psalm wigilijny".

Znany poeta **Lech Śliwoniak**, choć humanista poświęcił naszej laureatce równanie **m a t e m a t y c z n e**: **Leśmian+Nowak+pleć+młodość=sukces w oczach jurorów**.

Sądę, że przed Anią wiele jeszcze sukcesów. Przygotowuje się obecnie do XXXVIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, w którym brać będzie udział również druga podopieczna Anny Tacakiewicz - **Anna KNOBLICH**, która pomyślnie, jako jedna z czterech osób przebrnęła przez eliminacje wojewódzkie. Sympatycznym dziewczynom i ich opiekunkom życzymy sukcesów. (s)

sprzedaż urządzeń do zbiórki śmieci, zorganizowała akcję promocyjną w Głucholazach 1 grudnia. Skończyło się na razie na promocji, gdyż miasto nie ma po prostu pieniędzy.

● Według zapewnień, mieszkańcy miasta będą mogli po długiej przerwie obserwować mijający czas na zegarze zamontowanym w Ryńku na zabytkowej wieży. Stanie się tak o północy w Sylwestra.

● W tym numerze zapowiadaliśmy większy tekst o prywatyzacji Galmetu. Ponieważ finał sprawy, oraz przyjazd **Norberta Zimnika** zaplanowany został na poniedziałek - 14 grudnia i ten temat przekładamy na następny numer. (s)

(dokończ. ze str. 1)

Święte oburzenie wśród niektórych radnych wywołała suma przeznaczona na gaz w Charbielinie. Nie dać nic i BASTA - postulowali radni miejscy. A warto pamiętać, że reprezentantem Charbielina w Radzie jest **Władysław BASTA**. W końcu po długich deibracjach, "krakowskim" targiem Charbielinowi dano 100 mln zł. 60 mln zł dorzucono na sport i kulturę fizyczną (w autopoprawie była mowa o 106 mln) a 25 mln zł "wzruciono" do worka pod nazwą - inne wydatki.

HaS

Bogusław SMOLEŃ dla "ŻG":

- STRZELAM!

Zapowiedź przyjazdu do Głucholaz Bogusława Smoleńca z kabaretem spowodowała, że bilety wstępu (szczególnie dla dzieci?) zostały wykupione dużo wcześniej. Spóźnialscy nie mieli szans obejrzenia programu. Dzięki uprzejmości kierownictwa CUP miałem możliwość obejrzenia dwóch przedstawień oraz przeprowadzenia rozmowy z gwiazdą wieczoru:

- Dzień dobry tu "ŻG" - lokalna gazeta, czy zgodził się Pan na krótką rozmowę?

- Oczywiście.

- Jak się Panu podoba nasze miasto? Czy jest w nim coś szczególnego?

- W Głucholazach jest fantastycznie. Szczególnie w nocy miasto mi się bardzo podoba. Żałuję, że nie mam możliwości dłuższego pobytu.

- Niewątpliwą plagą i konkurencją dla oryginalnych kaset są "piraci". Jakie podejmuje pan działania w celu minimalizacji tego procederu?

- Strzelam!

- Co chciałby Pan powiedzieć mieszkańcom Głucholaz?

- Przede wszystkim pozdrawiam za Twoim pośrednictwem mojego starego kumpla - burmistrza Stanisława. Mieszkancom życzę spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, smacznego karpia i oby nie udusili się "ością" niezgody.

- A w dalszej kolejności?

- Życzę wszystkim, by kłopoty dnia codziennego nie zdominowały całego życia. Jest przecież radość i uśmiech. GŁUCHOŁAZIANIE przeżyjecie to wszystko na pewno!

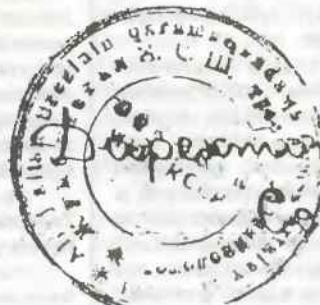
rozmawiał: Tomasz Szurmak

Z pozdrowieniami
dla Czytelników
"Życia Głucholaz"

M. Smoleń
Szymon Rebiński

Справка.
Дана Шумковичу М. В.
могущего он действительным
участия в первом классе при
Д. Шумковича Н.С.М. В 1945-46г.

15.10.1946г.
№ 19.
Рудник Жума
Казань



Секретарь: Шумкович

"Справка", czyli zaświadczenie z I klasy.

Na niehumanitarnej ziemi

10 lutego 1940 roku nad ranem tomatanie kolbami do drzwi obudziło rodzinę gajowego w Pieszkowicach, powiat Święciany (woj. wileńskie). Do małej wsi, położonej wśród lasów i jezior wkroczyło tej nocy NKWD. Rozpoczęła się realizacja planu sowieckiego okupanta - deportacja milionów Polaków w głąb ZSRR. Jednej nocy 220 tys. Polaków - w tym m.in. gajowi i ich rodziny - pozbawionych zostało domów rodzinnych i dobytku i rzuconych setki i tysiące kilometrów w głąb "niehumanitarnej ziemi".

- Samej wywózki nie pamiętam - mówi Marian SZYMKOWICZ, który wówczas miał dwa lata - potem rodzice mówili mi, że i wśród NKWD-zistów byli ludzie. Oficer nie mógł wypowiedzieć polecenia, głos mu się załamał, odwrócił się. Jechaliśmy transportem ponad miesiąc. Pociągami, samochodem, wołami i saniami. Tak trafiliśmy do północno-wschodniego Kazachstanu. U stóp Altaju była kopalnia złota. Pogranicze stepu i gór. Bardzo surowy klimat, zimą temperatury spadały poniżej 40 stopni. Podobno w czasie podróży zachorowałem i rodzice nie mieli nadziei, że dojadę żywy. Bóg chciał inaczej...

Siedmioosobowa rodzina znalazła się w Rudniku, awaryjnym osiedlu kopalnianym. Miejscowość nazywała się Dżumba, powiat Samarka (woj. Ust-Kamienogorsk). Ojciec, stryjek i ciotka Mariana Szymkowicza pracowali w kopalni pod ziemią.

Matka tłukła rudę na powierzchni

10 ton na dzień. Taczkami przewożona była ruda na halę, skąd brano ją do fabryki.

Fabryka złota była prymitywna. Ruda była mielona, wrzucana do wody. Złoto było na górze, ruda spadała na dno. Do produkcji używano również rtęci, która "łapała" złoto.

Ruda wypływała z wodą. Zdarzało się, że razem z nią wypływał amalgamat, który można było sprzedać, jak ktoś znalazł. Za kilogram dostawało się pud maki, ciastka i inne słodczyce. Ukraść złota nie było można, ale kto znalazł mógł sprzedać.

Jakże inny krajobraz, niż ten pozostawiony w rodzinnym powiecie święciańskim. Gdzie te piękne lasy i jeziora w Pieszkowicach? Tu nie było nawet drzew, tylko karłowata odmiana brzozy, pękająca w czasie siarczystych mrozów. Do najbliższego lasu i kolei było 250 km.

Rodzice Mariana Szymkowicza wyjechali w 1929 roku do Argentyny, za chlebem. Tam się pobrali. Do Pieszkowic Antoni i Teofila Szymkowiczowie przyjechali z Buenos Aires na urlop, który się przedłużył. Potem wybuchła wojna i już nie można było wracać do argentyńskiego domu. Zamiast do Ameryki - rodzina trafiła do Kazachstanu. Polskie losy...

- Żadnych drzew, żadnych warzyw - wspomina M. Szymkowicz dziś, 52 lata później - z Tadżykistanu, z Alma-Aty docierały czasem pomidory i arbuzy. Jadąc przez rzekę - samochód zwalniał. Wtedy my, mali chłopcy, braliśmy z samochodu co weszło za pazuchę. Kradliśmy także na targowiskach, na które Kozacy przywozili kumys, placki zwane "lepioszkami". Żywności zawsze brakowało a coś trzeba było jeść. W stepie rosły dzikie porzeczki i rabarbar, ale to trwało krótko. Na stepie widziałem najpiękniejsze tulipany!

Budynków w naszym rozumieniu tam nie było. Chaty stawiano biorąc cztery grubsze konary łoży, na to kładziono belki, wypełniano długimi witkami brzozowymi i ziemią. Tak powstał dach. Ściany wyplatane były jak kosze i uszczelniane gliną oraz krowim łajnem. Tym łajnem czyszczono także i naprawiano co tydzień klepisko. Z Mongolii pędzono bydło do Semiopłatyńska, do rzeźni.



To co zostawiali po drodze to był nie tylko budulec. To także - po wysuszeniu - doskonały opał na zimę. Na miejscu też hodowano krowy i owce. Nie było za bardzo czym ich karmić. Wszystko było kolchozowe. Ziemia wspaniała, nie potrzebowała nawozu, nic tylko rodzić. Choć okres wegetacji był tu krótszy. A mimo to miesiącami chleba nie było.

Mamo, daj jeść.

To dzieci mówiły najczęściej.

- Bierz i jedz mnie - odpowiadała małemu Marianowi matka. Trzeba było więc kraść. Kozacy zbudowali domy na stromiznie i na dachach suszyli sery. Te sery też były łakomym kąskiem dla dzieci.

Głód pchał ludzi na kolchozowe pola, po pozostawione po zwolce kłosa. Ale tam czekali stróże z nahażkami. Dobrze, że pola, jak stepy, były rozległe. Trzeba było ryzykować by przeżyć.

- Lato u podnóża Gór Altaju - mówi M. Szymkowicz - było piękne. Góry było widać. Widziałem w górach pasiekę w pniach wydłubanych. Zimą był jednak straszny mróz. Idący na uroczystość 7 listopada człowiek zmarzł po drodze. Nie było elektryczności, gotowano na nafcie. Przed mroźną i suchą zimą chroniły kożuchy, buty i

ciepło z palenia krowim łajnem, które przygotowywano przez całe lato. Jak jednak spadł śnieg - to zawiało osiedle. Trzeba było kopać tunele. Śnieg leżał do końca maja. Topniał w ciągu paru dni.

Po czerwcu 1941 roku do Kazachstanu przywożono Niemców nadwołżańskich. Im było jeszcze ciężiej niż Polakom. Umierali stojąc. Nie było jedzenia. Rano wóz drabiniasty wywoził trupy.

Starsi pracowali, dzieci wychowywała ulica. Jakiś czas Marian Szymkowicz chodził do przedszkola. Tam łobuzował, ale i przyszło mu się bić z rówieśnikami, którzy źle mówili o "polskich panach". W końcu uciekł z przedszkola i matka zrezygnowała z posyłania go tam. W 1945 roku poszedł do I klasy. Jak tam nazywali Szymkowicza "Polaczkiem" - to też łal takich. "Znany byłem, że jestem zawadiaka" - mówi dziś dyrektor Rudawskiej Fabryki Papieru. Jakos mu to nie zaszkodziło, wyrósł na ludzi...

Zresztą - skupiało się to nie tylko na rówieśnikach. Chodził on po kartkowy chleb dla całej rodziny. Po drodze go skubał a smakował wybornie, choć to była gлина. Droga była dość długa, niewiele chleba docierało do domu. Innym razem bawił się przy wodospadzie na rzece Buhań. Spadł z kolegą i topił się. Został wyratowany, ale woda porwała polską furazerkę, którą nosił. Znalaziono ją 5 km dalej i oddano właścicielowi. Drugiej takiej w okolicy nie było. Rodzice

nie chcieli przyjąć sowieckich paszportów

twierdząc, że są Polakami. Potem, gdy ojciec Szymkowicza poszedł do Andersa - przyszedł sąd, tzw. "trójka". Zagrozili matce, że pójdzie w "turmę", podpisała paszport, co miała robić. Kuzyn nie przyjął - do dziś nie wiadomo co się z nim stało...

Do Polski wracał Marian Szymkowicz w 1946 roku razem z matką. Dziadek i babcia zmarli pod Altajem. Ojciec i stryjek poszli do Armii Andersa. Walczyli m.in. pod Monte Cassino. Gdy nadeszła wieść, że Polacy mogą wracać do kraju - Osmioletni Marian ruszył w drogę. Tak uszedł ... 4 km. Prawdziwa droga powrotna też nie była łatwa. Jako dziecko Szymkowicz zapamiętał ludzi skutych pod pokładem statku, którym płynęli Irtyszem i hałdy zboża.. z



Zdjęcie z ojcem i matką oraz cicią (stoi) na Syberii Marian Szymkowicz jest tym chłopcem.

umierającymi z głodu ludźmi. W maju 1946 roku byli z matką w Szczecinie. Tu kończył szkołę podstawową i LO, odbył służbę wojskową.

Chciał nawet zostać w wojsku, ale ojciec był za granicą. Bał się wracać do Polski, wyjechał do Buenos Aires. W 1956 roku wysłał zaproszenia, bo właśnie w Polsce była "odwilż". W UB stwierdzono jednak, że syn jest "za stary" na wyjazd, a żona - "za młoda" i nie pozwolili wyjechać. Potem były studia i praca w różnych firmach. Od dwóch lat Marian Szymkowicz jest dyrektorem Rudawskiej Fabryki

Papieru (uprzednio pełnił funkcję kierownika, bo była jedna duża fabryka).

Wigilia w Kazachstanie?

Kluski gotowane na wodzie i wspomnienia kraju ojczystego. Nad ranem woda w mieszkaniu zamarzała.

- **Naród rosyjski** - kończy swoją opowieść Szymkowicz - **jest wspaniały, o czym miałem okazję wiele razy się przekonać. Podobnie inne narody, z którymi zetknąłem się tam. Tylko ten nieludzki system. On winien wszystkim...**
Spisał: Antoni Weigt



Na sesji 26 listopada radni podjęli decyzję o przekazaniu pomieszczeń po byłym przedszkolu przy ul. Jana Pawła II na potrzeby stacji pielęgnacyjnej, którą prowadzić będzie CARITAS dekanatu Głucholazy a całością kierować ma Diecezja Opolska. Umowa o prowadzeniu stacji została podpisana 20 listopada przez burmistrza Głucholaz - Stanisława Szulę oraz dyrektora Caritas Diecezji Opolskiej Ks. Arnolda DRECHSLERA.

Stacja CARITAS Głucholazy

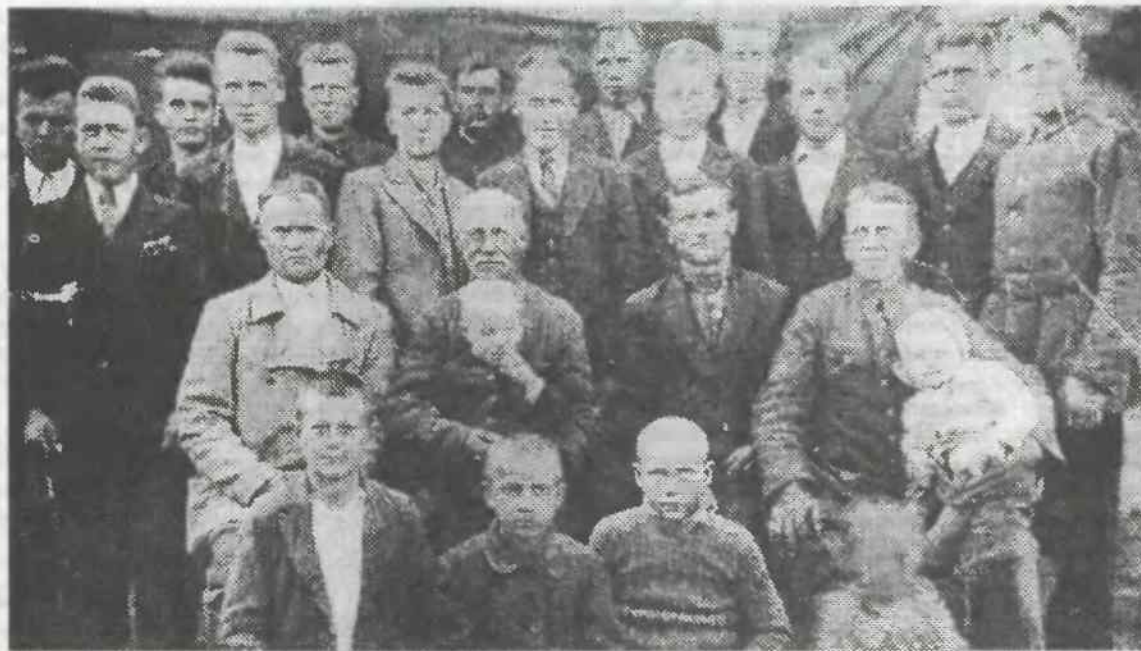
Przedmiotem działalności stacji będzie pielęgnacja ludzi chorych i starszych i niepełnosprawnych w domu. Domowa opieka w zakresie higieny osobistej obejmuje mycie, kąpiel i ubieranie chorego. Personel medyczny będzie robił zastrzyki, zmieniał opatrunki, mierzył ciśnienie krwi, prowadził nadzór farmakologiczny i stomatologiczny, przeprowadzał ćwiczenia ruchowe. Istnieje możliwość wypożyczenia łóżka, wózka inwalidzkiego, kul i innego sprzętu niezbędnego przy rehabilitacji chorego.

Prowadzona będzie również akcja szkoleniowo-informacyjna dotycząca opieki nad chorym w domu. Pracownicy stacji pomogą chorym w zakupach i prowadzeniu gospodarstwa domowego.

Całe przedsięwzięcie wiąże się oczywiście z kosztami. W podpisanej umowie pomoc miasta określano na 20 mln. zł miesięcznie na cały czas ważności umowy tj. od 1 stycznia przyszłego roku do 31 grudnia 1997 r.

Dekanat Opolski dzięki wsparciu finansowym niemieckiego Caritasu na wyposażenie stacji przeznacza kwotę 100 tys. DM. Na tę sumę złożą się koszty urządzeń technicznych do pielęgnacji chorych, urządzenia biurowe i sanitarne, środki komunikacji (mówi się o dwóch samochodach volkswagen). Warto również wspomnieć, że dekanat na własny koszt prowadzić będzie przeglądy techniczne środków komunikacji oraz ich konserwację.

Stacja Leczenia i Opieki Caritas obejmie swoim zasięgiem ściśle określony teren, a mianowicie Głucholazy oraz wioski: Bodzanów, Nowy Świątów, Polski Świątów, Sucha Kamienica, Markowice, Biskupów, Burgrabice, Sławnowice, Gieralcice, Stary Las, Nowy Las, Charbielin, Konradów, Podlesie, Jarnołtówek, Pokrzywna i Wilamowice. (s)



Grupa Polaków przed pójściem do II Korpusu Andersa. W środku na kolanach dziadka - Marian Szymkowicz (reprodukcja - W. Steć).

ILUSTROWANE DZIEJE GŁUCHOŁAZ

ROZWÓJ MIASTA

W pojęciu średniowiecznym miasto było środkiem kryształu, punktem centralnym otoczonym szczelnym pierścieniem założonych w okresie kolonizacji wsi. Założenie miasta poprzedzało opracowanie dalekosiężnych, gruntownie przemyślanych planów, określających cel i sposób realizacji zamierzeń. Do połowy XIV wieku nie tylko domy i kościoły, ale nawet obwarowania miejskie były drewniane. Dopiero później zaczęto budować z kamienia, najpierw kościoły i obwarowania, później domy i inne obiekty.

Nie wiadomo kiedy zbudowano w głucholańskim rynku kamienny ratusz. Dopiero dokument z 1552 roku mówi o ratuszu jako o okazałej budowli z kamienia łupanego, pokrytej dachówką. Za czasów fryderykańskich zwano ratusz "białym wróblem", zapewne od bieli ścian. Zbudowany został z inicjatywy urzędującego w 1552 r. burmistrza - **Jana KIRCHNERA**. Dzięki niemu wybrukowano rynek i wybiegając z niego ulice, zbudowano browar i rozbudowano łaźnię miejską, zbudowaną wcześniej we wschodniej pierzei rynku.

W trosce o higienę i zdrowie mieszkańców władze miejskie udostępniły łaźnię bezpłatnie ubogim co 14 dni. Zatrudniono w niej łaźniennego, który oprócz funkcji zarządcy był również golibrodą cyrulikiem i balwierzem. Nie tylko strzygł i golił, ale stawiał bańki, upuszczał krew a nawet usuwał zęby. Znaną są z tego okresu nazwy ważniejszych ulic. Obok Królewskiej i Celnej była ulica Rożana (obecnie C. Skłodowskiej) zwana wcześniej Pasterską (ponieważ wtedy pędzono bydło na łąki i pastwiska położone za bramą dolną (terenem od kościoła św. Rocha aż po Bodzanów).

Drzewa sadzono w centrum miasta i przy murach obronnych. Potężne dęby w Konradowie i we wschodniej części miasta przetrwały przez wieki. Przybywało coraz więcej okazałych kamienic zarówno w centrum jak również po drugiej stronie rzeki Białej i na granicy miasta z Konradowem. Nawet w czasie wojny trzydziestoletniej naprzeciw zbudowanej w latach 1626-1627 kaplicy stanął młyn, z którego dochody czerpał wójt i rada miasta.

W idok miasta i zachodzące w nim zmiany przedstawiały obrazy śląskich mistrzów pędzla, niestety zagubione i zniszczone. Najstarszy z nich znajdował się na chórze kościoła parafialnego i przedstawiał miasto w czasie powodzi w 1460 roku. Wysokie domy drewniane zwrócone były frontem do placu targowego z widoczną na nim studnią z żurawiem. Jeszcze w XVIII wieku było w mieście 14 takich studzien. Z roku 1737 pochodzi obraz miasta pędzla Wernera z serii scenografii miast śląskich. Przedstwia on rynek. Okazałe mury kamienne, zdobione dekoracją sgraffitową i renesansowymi szczytami w stronę rynku.

Z tego samego okresu pochodzi pierwszy plan miasta ze szczegółową legendą. Widnieją na nim wszystkie domy w rynku wraz z nazwiskami ich właścicieli. Ze szkiców wewnątrz wynika, że na parterze od frontu były pomieszczenia sklepowe i jakbyśmy to dziś nazwali - punkty usługowe. Główna część mieszkalna, jadalnia i sypialnia mieściła się w tylnej części piętra a przednią z oknami wychodzącymi na rynek stanowiła "rupieciarnia" i pokój dla dzieci. Z biegiem lat układ ten z górnej części całkowicie odwrócono.

O zdobą zachodniej części rynku był ratusz. Okazały czworokątny i piętrowy budynek. Szczytową jego ścianę zdobił zegar słoneczny. W smukłej wieżyczce na dachu wisiała sygnaturka a na szczycie wieżyczki umieszczono blaszaną chorągiewkę z kozłą głową. Sklepienie w dolnej części ratusza stanowiło w razie najazdu na miasto schronienie przed pociskami. W piwnicach, obok wielu komórek znajdowała się cela zwana "izdebką tortur". Dochodziły stamtąd niekiedy jęki torturowanych, zwłaszcza w okresie inkwizycji więźniów. Do górnej części ratusza prowadziło od wschodu i zachodu po 15 kamiennych schodów bez balustrady. Na piętrze mała salka przeznaczona była dla interesantów. Duża sala na posiedzeniu rady. Był tam również pokój dla sekretarza i kasa miejska. Na parterze, pod schodami były dwa kramy. I tu napotykamy na akcent polski, choć niezbyt zaszczepny. P. Kutzer pisze, że w jednym z kramów "polski próżniak - cwaniaczek" sprzedawał własnego wypieku pierniki.

Skąd wzięło się to niepochlebne określenie, autor nie wyjaśnia.

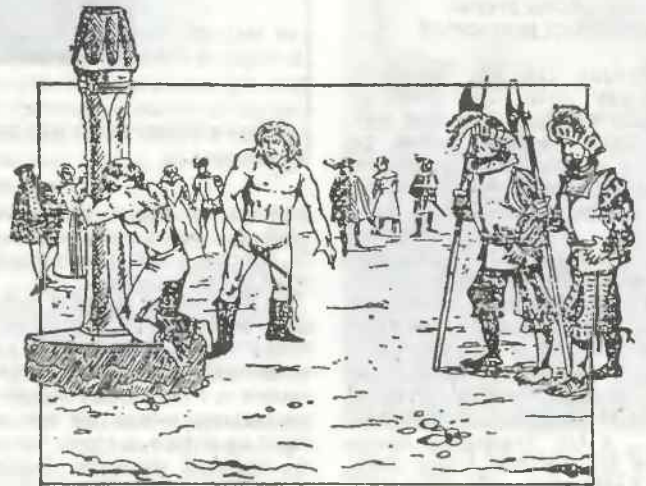
Obok ratusza w północnej stronie rynku stała wartownia dla żołnierzy a przy niej pręgierz. Słup początkowo drewniany, później kamienny, do którego przywiązywano zakutych w dyby reżimieszków, złodziei a nawet kobiety lekkich obyczajów. Kamienne stopnie schodów do pręgierza wbudowane w bruk tkwiły tam jeszcze w połowie XIX wieku. Przy bramie górnej stał niewielki budynek a przy nim graniczny szlaban. Siedział tam wartownik, który pobierał cło od wwożonych towarów. Już w XV i XVI wieku obowiązywały opłaty za przewóz trunksów, mięsa, maki i zboża. W 1706 roku funkcje te przekazano t.z.w. akcyzie.

Od roku 1890 nie spotykamy żadnej wzmianki o ratuszu. Dopiero rok później wspomniany P. Kutzer pisze: "... W roku 1876, kiedy miastem rządziło trzech burmistrzów - urzędujący Barschewitz i dwaj emeryci Puff i Boremski, królewski referendarz z niewiadomych przyczyn polecił zburzyć ratusz. Rozkaz wykonano. Dwudziestu roślących mężczyzn musiało długo i z całej siły ciągnąć za liny, aby zburzyć budowlę stojącą tu od trzydziestu lat, która mogła stać jeszcze przez wiele lat zdobiąc rynek i miasto. Po zburzeniu mieszkańcy zadawali sobie ironicznie pytanie: gdzie jest takie miasto, które ma trzech burmistrzów a nie ma ratusza?..."

Aby obraz miasta w okresie jego rozwoju był pełny, należy dodać, że w pobliżu bramy górnej zbudowano szpital św. Krzyża. W południowej części miasta stała popularna gospoda "Pod wieczną lampą", której wnętrza oświetlały lampy olejne. Druga gospoda mieściła się w browarze. Sam browar był solidnym budynkiem, mieszczącym kufy o dużej pojemności. W piwnicach kilkumetrowej głębokości studnia dostarczała krystalicznie czystej wody, dzięki której piwo z tutejszego browaru było przedniej jakości. W browarnianej gospodzie jej bywalcy delectowali się od 1882 roku słynnym piwem bawarskim. Browar dostarczał piwo jeszcze w czasie drugiej wojny światowej. Dopiero armia radziecka wyzwalając Głucholaz, wyzwołała jej przy okazji z urządzeń browarniczych.

Twierdzenie, że jakoby Głucholaz zawdzięczał swój rozwój odkryciu złota, stanowi tylko część prawdy. Złoto, obok niewątpliwych korzyści przyniosło kłopoty w postaci coraz liczniejszych napadów południowych sąsiadów na miasto. Jeśli mimo to od XV wieku po obwarowaniu miasto rozwijało się systematycznie, to jest zasługą jego pracowitych i przedsiębiorczych mieszkańców. Dopiero nawała husycka przerwała dalszy postęp.

Stefan MORAJKO



Pod kamiennym pręgierzem (rysunek Grzegorz Weigt)

W ostatnich dniach listopada aresztowany został 27-letni **Ireneusz G.** z Głucholaz. Przyznał się on do zastrzelenia 2 maja br. policjanta st. sierż. **Marka Sienickiego** i zranienia sierż. **Zbigniewa Wierzbę**. Pare dni później zatrzymany został w Belgii 29-letni **Andrzej Morawski**, jego współnik. W tym samym czasie w Gliwicach aresztowany został 38-letni **Stanisław P.**, którego policja w Katowicach podejrzewa o udział w kradzieży broni w "Omexie" w Głucholazach. Potwierdził on, że dwaj pierwsi byli zabójcami policjanta w Bytomiu.

Przypomnijmy, że 2 maja o 3.20 w nocy Morawski i Ireneusz G. podczas włamywania się do kradzionego samochodu natknęli się przypadkowo na patrol policyjny. Oddali strzały z broni maszynowej. Marek Sienicki zginął na miejscu, zabójcy zbiegli. Przez kilka miesięcy trwały ich poszukiwania, uwieńczone sukcesem.

Ireneusz G. z Głucholaz wyjechał pod koniec maja do Niemiec, przy pomocy fałszywego paszportu. Policja wiedziała o jego pobycie w RFN i śledziła jego kroki. Był nawet przygotowany wniosek o jego

BANDYCI ZA KRATKAMI

ekstradycję. Przestępca nic nie podejrzewając zdecydował się pod koniec listopada wrócić do Polski. Członkowie grupy antyterrorystycznej ujęli go (podobno) tuż po przekroczeniu przejścia granicznego. Był on już dwukrotnie karany za rozboje, spędził w więzieniach 7 lat. Należał do gangu włamywaczy i (prawdopodobnie) gangu międzynarodowego złodziei samochodów. Po aresztowaniu, Ireneusz G. wskazał miejsce ukrycia dwóch (z trzech ukradzionych) automatów, podał również nazwisko współnika przy zabójstwie policjanta. Interpol na podstawie polskiego listu gończego ustalił miejsce pobytu Andrzeja Morawskiego. Przebywa on obecnie w areszcie w Belgii, gdzie go osądzono za posiadanie broni i dokonanie kilku włamań. Jak podała "Gazeta Wyborcza" katowicka prokuratura wystąpiła za pośrednictwem Ministerstwa Sprawiedliwości do władz belgijskich o ekstradycję podejrzanego.

Ponieważ cała sprawa ma istotne wątki lokalne interesuje ona czytelników naszej gazety. Jak wiadomo 11 kwietnia zginęła broń w "Omexie" (trzy pistolety maszynowe oraz 6 magazynków naboju po 35 sztuk każdy). Trzy dni po kradzieży miejscowa policja wytypowała domniemanego sprawcę kradzieży - Ireneusza G. Rozesłano zdjęcia. Podejrzany ukrywał się. Trwały poszukiwania. Ścigany był także listem gończym. Po zabójstwie policjanta w Bytomiu jasne było, że portret pamięciowy, że to ta sama osoba! Portret pamięciowy pasował do zdjęcia Ireneusza G. Po badaniach odcisków jasne się także stało, że do policjantów strzelano na ulicy Bytomia z broni skradzionej w "Omexie".

Były także wyrażane publicznie obawy co do zakończenia sprawy: czy zbrodniarze zostaną ujęci. Okazało się, że tym razem trafią oni do więzienia i staną przed sądem.

Jak dowiadujemy się w prudnickiej prokuraturze Ireneusz G. do 1990 roku siedział w więzieniu, po wyjściu dokonał - wraz z kolegami - kilku włamań na terenie Głucholaz, Prudnika i innych miejscowości na południu kraju. Był poszukiwany listami gończymi, właśnie na podstawie prudnickiego listu gończego został zatrzymany! Dopiero potem okazało się, że jest jednym z zabójców policjanta.

Ireneusz G. urodził się i mieszkał w Głucholazach. Stąd dobrze znał miasto i "Omex". Kiedy razem z kumpłami włamywał się do kasy pancernej w zakładzie (weszli dachem), to szukał pieniędzy. Znalazł broń. Cała grupa przestępcza "zawiązała się" w Areszcie Śledczym w Prudniku. Andrzej Morawski był nawet świetlicowym, wychodząc na przepustki dokonywali włamań. Ekipa katowicka prowadząca śledztwo kilkakrotnie przyjeżdżała do Głucholaz i Prudnika.

Stąd z pewnością weźmie pod uwagę fakt, że bandyci strzelali do policjantów. Ważne będą ustalenia - dlaczego strzelali! Sprawę prowadzi prokuratura w Katowicach.

(hal-wua)

NOTOWANIE MTV's BRAUN EUROPEAN TOP 20

1. BOYZ II MEN
"End the road" Boomerang
2. BON JOVI
"Kep the faith"
3. ROXETTE
"Queen of rain"
4. R.E.M.
"Drive"
5. FELIX
"Don't you want me"
6. VANESSA PARADIS
"Be my baby"
7. TASMIN ARCHER
"Sleeping satellite"
8. INNER CIRCLE
"Sweat" (A LA LA LA LA LONG)
9. BOB MARLEY
"Iron lion zion"
10. EDELWEISS
"Raumschiff edelweiss"
11. PRINCE
"My name is Ponce"
12. DIE FANTASTISCHEN
"Vier die da!?"
13. UNDERCOVER
"Baker street"
14. FELIX
"It will make me crazy"
15. VAYA CON DIOS
"Headling for a feall"

16. WHITNEY HOUSTON
"I will always love you"
17. AC/DC
"Higaway to hell"
18. SADE
"No ordinary love"
19. DR. ALBAN
"One love"
20. CHARLES AND EDDIE
"Would i lie to you"

Po długim królowaniu Felixa z "Don't you want me" nareszcie zmiana w czołówce. Pierwsze miejsce dla Boyz II Men. Duet Roxette utratę popularności teledysku "How do you do" (poza dziesiątką) zrekompensował poprzez wspaniały teledysk "Queen of rain", który "wskoczył" na 3 miejsce. Czekam na podobny "odwet" Dr. Albana, który z "one love" spadł na przedostatnie miejsce, ale przecież "Ist my life" królował przez sześć tygodni w MTV's Top 20. Udany jest również teledysk AC DC, który na razie zajmuje 17 miejsce, ale wróżę temu zespołowi drogę do czołówki. Podobne szanse ma niewątpliwie Vanessa Paradis.

Cześć!

Tomek Szurmak

Honorowi dawcy uhonorowani

21 listopada podczas uroczystego spotkania honorowych dawców krwi z terenu byłego powiatu prudnickiego, jakie odbyło się w Prudniku najwyższym odznaczeniem "Zasłużony dla Zdrowia Narodu" przyznany przez Prezydenta RP uhonorowano MIECZYŚLAWA PODLASKIEGO z Głucholaz. Aby otrzymać ten medal (równy rangą Krzyżowi Kawalerskiemu) trzeba oddać minimum 25 l. krwi. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali także głucholazianie: Czesław Cembala, Stanisław Mielcarek, Ryszard Rudecki i Marek Kojs. Międzyzakładowy Klub HDK przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Głucholazach wyróżniono odznaką Zasłużonego Dawcy Krwi II stopnia.

(hal)

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA

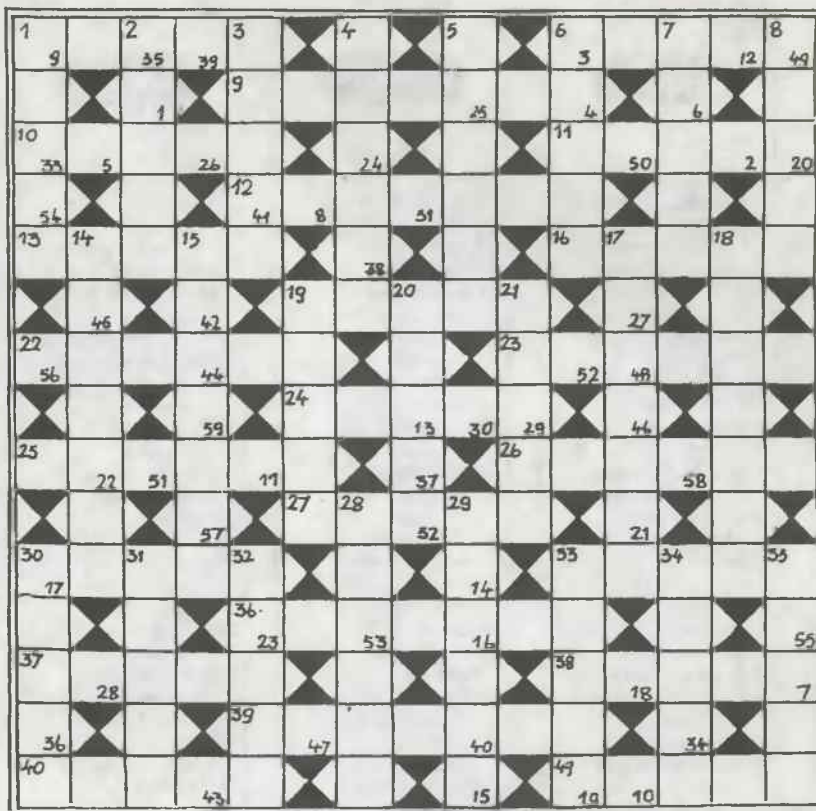
w Głucholazach ul. Opolska 16 (wejście od ul. Ligonja)
tel. 700

OFERUJE

- prowadzenie księgi przychodów i rozchodów systemem komputerowym,
- bezpłatne porady w sprawie podatku dochodowego i obrotowego oraz rozliczeń z Urzędem Skarbowym,
- sporządzanie rocznych zeznań podatkowych,
- doradztwo techniczne w sprawach ogólnobudowlanych,
- kosztorysowanie robót budowlanych (komputerowe),
- pośrednictwo w nadawaniu numeru statystycznego REGON (obowiązek posiadania przez wszystkie podmioty gospodarcze),
- wykonawstwo robót ogólnobudowlanych,
- sprzedaż materiałów budowlanych w tym: cementu, wapna, rur czarnych i ocynkowanych, kształtowników stalowych, blach, papy, lepików, płyt styropianowych, wełny mineralnej w płytach i matach, płyt pilśniowych. INNE MATERIAŁY NA ZAMÓWIENIE.
- Prowadzimy sprzedaż materiałów na cele zaopatrzeniowe bez podatku obrotowego oraz w cenach detalicznych.

OFERUJEMY KONKURENCYJNE CENY

(37-g)



KRZYŻÓWKA z hasłem

POZIOMO: 1. urządzenie na kanale wodnym służące do przeprowadzania statków, 6. owoc roślin motylkowych, 9. instrument muzyczny, 10. dopływ Odry, 11. wynalazca dynamitu, 12. potwór bajeczny ziejący ogniem, 13. francuski opryszek, 16. pierścień łączący fok ze sztagiem a także polska aktorka filmowa, 19. narzędzie kuchenne, 22. otwór w szczycie wulkanu, 23. krótka aria o prostej budowie, 24. czynni członkowie organizacji, 25. posąg wzniesiony dla uczczenia osoby lub zdarzenia, 26. rodak, ziomek, 27. rodzaj opakowania, 30. rodzaj gry w karty, 33. wierzchnie okrycie męskie, rodzaj surduta, 36. niemożność widzenia, 37. rzeka we Francji, 38. narzędzie używane w rytownictwie, 39. chytre postępowanie, knowanie, 40. zabytek dawnej sztuki, 41. glob ziemski.

PIONOWO: 1. nazwa miasta lub dzień tygodnia, 2. koncentracja świadomości, 3. Indianin Ameryki Pn. z grupy Atapasków, 4. puszka rogowa u ssaków parzystokopytnych, 5. znak graficzny oznaczający głoskę, 6. urządzenie do wykrywania i określania obiektów podwodnych, 7. zajmuje się łowieniem ryb, 8. kosztowny naszyjnik, 14. człowiek, ważna osoba, bywa non grata, 15. służy do wytłaczania wzoru, tłocznik, 17. rodzaj włókna syntetycznego, 18. despota, tyran, 19. szlak komunikacyjny, 20. bożek z rogami o kozich nogach, 21. ptak z rodziny krókatowatych, 28. formalne zgłoszenie propozycji, 29. zespół osobników o tych samych właściwościach, 30. część ceny detalicznej zakupu i sprzedaży towarów, 31. uczeń szkoły wojskowej, 32. narzędzie do strugania drzewa, 33. ryba z rodziny karpiowatych, 34. oznaczają rangę wojskową, 35. najwybitniejszy historyk rzymski.

ADAM

Litery z krótkich ponumerowanych w prawym dolnym rogu ułożone kolejno od 1-59 utworzą hasło, które jest rozwiązaniem.

Krótko z USC

Od 5 listopada do 7 grudnia w głucholaskim Urzędzie Stanu Cywilnego zarejestrowano 27 zgonów i 26 urodzin. Razem Święta Bożego Narodzenia spędzi 7 par nowożeńców.

(s)

OGŁOSZENIA I REKLAMA W "ŻYCIU GŁUCHOŁAZ"

Biuro przyjmowania ogłoszeń i reklam "Życia Głucholaz" mieści się w **Urzędzie Miasta i Gminy w Głucholazach w Biurze Rady Miejskiej - II p.** (tel. 577)

Ogłoszenia przyjmowane są w dni robocze od 9 do 15

Drukujemy je tanio i szybko.

Ceny ogłoszeń: drobne - 4 tys. zł od słowa, handlowe, reklamowe w ramach - 7 tys. zł za 1 cm kw. Kondolencje, nekrologi, zguby, - taniej. Cennik do wglądu w biurze.

Ogłoszenia poszukujących pracy

DRUKUJEMY BEZPŁATNIE

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

"Życie Głucholaz" - gazeta lokalna. Wydawca: Spółka Wydawnicza "Aneks" SC na zlecenie Rady Miejskiej Głucholaz. Redaktor naczelny: Henryk Sobczak (dyżuruje w piątki w Biurze Rady Miejskiej - Urząd Miasta i Gminy - od 9 do 14, tel. 577). Stała współpraca: Halina Chrobak - publicysta, Antoni Weigt - publicysta, Walenty Steć - fotoreporter.

Druk: Drukarnia Offsetowa Leszka Szewo - Prudnik

STYCZEŃ

1 P NOWY ROK
Mieczysława
2 S Bazylego, Grzegorza
3 N Genowefy, Danuty
4 P Anieli, Eugeniusza
5 W Edwarda, Szymona
6 S TRZECI KRÓL:
Kacpra, Melchiora,
Baltazara
7 C Rajmunda
8 P Seweryna, Teofila
9 S Juliana, Emilii
10 N Jana, Witelma
11 P Honoraty, Teodozjusza
12 W Arkadiusza, Benedykta
13 S Hilarego, Weroniki
14 C Feliksa, Niny
15 P Amolda, Pawła
16 S Marcelego,
Włodzimierza
17 N Antoniego
18 P Małgorzaty
19 W Henryka
20 S Fabiana, Sebastiana
21 C Agnieszki, Jarosławy
22 P Wincentego
23 S Ildefonsa, Rajmunda
24 N Franciszka, Felicjana
25 P Pawła
26 W Tymoteusza, Tytusa
27 S Anieli, Jerzego
28 C Tomasza
29 P Walerego, Zdzisława
30 S Teofila, Hiacynty
31 N Jana, Ludwika

LUTY

1 P Brygidy, Ignacego
2 W Marii
3 S Błażeja, Oskara
4 C Joanny, Weroniki
5 P Agaty, Adelajdy
6 S Doroty, Pawła
7 N Romualda, Teodora
8 P Hieronima, Emiliani
9 W Apolonii, Cyryla
10 S Scholastyki, Jacka
11 C Olgiera
12 P Damiana, Eulalii
13 S Grzegorza
Katarzyny
14 N Cyryla i Metodego
15 P Faustyna,
Klaudiusza
16 W Danuty, Julianny
17 S Aleksandra, Zbigniewa
18 C Flawiana, Konstancji
19 P Amolda, Konrada
20 S Leona, Ludomila
21 N Eleonory,
Piotra
22 P Małgorzaty
23 W Polikarpa, Izabelii
24 S POPIELEC
Bogusza
25 C Cezarego, Wiktora
26 P Aleksandra,
Mirosława
27 S Anastazji, Gabriela
28 N Ludmira, Romana

MARZEC

1 P Albina, Antoniego
2 W Heleny, Radosława
3 S Kunegundy, Tacjana
4 C Kazimierza
5 P Fryderyka, Teofila
6 S Agnieszki, Róży
7 N Felicyty, Perpetuy
8 P Jana, Beaty
9 W Franciszki, Dominika
10 S Aleksandra, Cypriana
11 C Konstantego,
Ludolawa
12 P Alojzego, Justyny,
Grzegorza
13 S Bożeny, Krystyny
14 N Łazarza, Matyldy
15 P Klemensa
16 W Hilarego, Juliana
17 S Patryka, Zbigniewa
18 C Cyryla, Edwarda
19 P Józefa
20 S Anatola, Kludii,
Maurycyego
21 N Benedykta, Mikolaja
22 P Bogusława, Katarzyny
23 W Pelagii, Turbiana
24 S Gabriela, Marka
25 C Marii, Wierczysława
26 P Emanuela
27 S Ernesta, Lidii
28 N Anieli, Jana
29 P Cyryla, Wiktoryna
30 W Jana, Leonarda
31 S Beniamina, Gwidona

KWIECIEŃ

1 C Grazyń, Hugona,
Ireny
2 P Franciszka, Teodozji
3 S Ryszarda, Sylwestra
4 N Izydora
5 P Wincentego, Julianny
6 W Celestyna, Wilhelma
7 S Jana, Rufina, Donata
8 C Julii, Waltera
9 P Dymitra, Heliodora
10 S Makarego, Michała
11 N WIELKANOC
Gemmy, Filipa
12 P WIELKANOCNY
Juliusza, Zenona
13 W Marcina, Przemysława
14 S Justyna, Waleriana
15 C Anastazji, Teodora
16 P Bernadety, Julii
17 S Roberta, Rudolfa
18 N Apoloniusza,
Bogusławy
19 P Adolfa, Ekspedyta
20 W Czesława, Mariana,
Agnieszki
21 S Anzelm, Feliksa
22 C Soteria i Kajusa, Leonii
23 P Jerzego, Wojciecha
24 S Grzegorza, Fidelisa
25 N Marka, Jarosława
26 P Marzeny
27 W Zyty, Felicji, Teofila
28 S Piotra, Ludwika
29 C Katarzyny
30 P Piusa, Mariana, Donata

MAJ

1 S Józefa
2 N Anastazego, Zygmunta
3 NMP KRÓLOWEJ POL.
4 W Floriana, Władysława
5 S Ireny, Waldemara
6 C Filipa i Jakuba
7 P Benedykta, Ludmiły
8 S Stanisława
9 N Grzegorza,
10 P Antonina, Izydora
11 W Miry, Igi, Ignacego
12 S Nareusza, Achillesa
13 C Roberta
14 P Macieja, Serwacego
15 S Zofii, Izydora
16 N Andrzeja, Szymona
17 P Weroniki, Sławomira
18 W Eryka, Feliksa
19 S Piotra, Iwona, Urbana
20 C Bernardyna,
Aleksandra
21 P Jana, Wiktora
22 S Heleny, Rytty,
Wiesławy
23 N Dymitrego, Iwony
24 P Zuzanny, Joanny
25 W Bedy, Grzegorza
26 S Dz. Matki, Filipa
27 C Augustyna, Juliana
28 P Germana, Jaromira
29 S Bogumy, Magdaleny,
Urszuli
30 N Jana, Joanny
31 P Petroneli, Kamila

CZERWIEC

1 W Dz. Dziecka,
Justyna, Anieli
2 S Marcelina i Piotra
3 C Karola, Leszka
4 P Franciszka, Kwiryna
5 S Bonifacego, Walerii
6 N Bogumila
7 P Roberta, Wiesławy
8 W Seweryna, Maksyma
9 S Efrema, Józefa
10 C BOŻE CIAŁO
Bogumila, Małgorzaty
11 P Barnaby
12 S Leona, Onufrego
13 N Antoniego, Lucjana
14 P Michała, Ryszarda
15 W Jolanty, Wita
16 S Aliny, Benona
17 C Alberta, Laury
18 P Elżbiety, Marka
19 S Romualda,
Gerwazego i Protazego
20 N Benigry, Bogny
21 P Alicji, Alojzego
22 W Paulina, Tomasza
23 S Wandy, Zenona
24 C Jana, Danuty
25 P Doroty, Wilhelma
26 S Jana i Pawła
27 N Cyryla, Władysława
28 P Ireneusza
29 W Piotra i Pawła
30 S Emilii, Lucyny

KALENDARZ

1993

Życia Głuchotaż

LIPIEC

1 C Haliny, Ottona
2 P Bernardyna
3 S Anatola, Tomasza
4 N Elżbiety, Teodora
5 P Marii, Antoniego
6 W Teresy
7 S Wilbald, Sędzysława
8 C Edgarda, Eugeniusza
9 P Weroniki, Zenona
10 S Ołafa, Antoniego
11 N Benedykta, Ogi
12 P Brunona, Bonifacego
13 W Andrzeja, Kingi
14 S Kamila, Ulryka
15 C Bonawentury,
Włodzimierza, Henryka
16 P Eustachego
17 S Jadwigi, Bogdana
18 N Szymona, Fryderyka
19 P Wincentego,
Włodzisława
20 W Czesława, Małgorzaty
21 S Daniela, Wawrzyńca
22 C Marii, Magdaleny
23 P Apolinarego, Brygidy
24 S Kingi, Krystyny
25 N Jakuba, Krzysztofa
26 P Joachim i Anny
27 W Julii i Natalii
28 S Wiktora
29 C Marty, Ludmiły
30 P Piotra, Juliana
31 S Ignacego, Lubomira

SIERPIEŃ

1 N Alfonsa, Juliana
2 P Euzebiusza, Gustawa
3 W Nikodema, Lidii
4 S Jana
5 C Oswalda
6 P Sławy, Jakuba
7 S Sykstusa, Doroty
8 N Dominika, Cypriana
9 P Ryszarda, Edyty
10 W Borysa, Wawrzyńca
11 S Klary, Zuzanny
12 C Lecha, Hilarii
13 P Hipolita, Diany
14 S Maksymiliana
15 N WIEBOWIĘCIE
NMP, Marii
16 P Stefana i Rocha
17 W Jacka, Juliany
18 S Heleny, Ilony
19 C Bolesława, Jana
20 P Bernarda, Sobiesława
21 S Piusa, Joanny
22 N Cezarego
23 P Apolinarego, Róży
24 W Bartłomieja, Jerzego
25 S Ludwika
26 C Marii, Konstantego
27 P Cezarego, Moniki
28 S Augustyna, Aleksandra
29 N Jana, Sabiny
30 P Feliksa, Małgorzaty
31 W Bohdana, Rajmunda

WRZESIEŃ

1 S Bronisławy, Idziego
2 C Stefana, Wilhelma
3 P Grzegorza, Izabelii
4 S Rozalii, Róży
5 N Doroty, Teodora
6 P Beaty, Eugeniusza
7 W Melchiora, Reginy
8 S Serafiny
9 C Piotra
10 P Pulcherii, Mściława
11 S Hiacynta, Piotra
12 N Gwidona
13 P Jana, Eugenii
14 W Bernardy
15 S Albina
16 C Cypriana i Korneliusza
17 P Roberta, Justyny
18 S Stanisława
19 N Januarego, Teodora
20 P Euzebiusza, Eustachego
21 W Mateusza, Hipolita
22 S Tomasza, Maurycyego
23 C Linusa, Bogusława
24 P Gerarda, Ruperta
25 S Aurelii, Władysława
26 N Kosmy i Damiana
27 P Wincentego
28 W Wacława, Tymona
29 S Gabriela, Michała,
Rafala
30 C Feni, Hieronima

PAŹDZIERNIK

1 P Teresy, Remigiusza
2 S Teofila
3 N Franciszka, Jana
4 P Franciszka
5 W Apolinarego, Placyda
6 S Artura, Brunona
7 C Marka
8 P Brygidy, Pelagii, Walerii
9 S Dionizego, Wincentego
10 N Daniela, Leona
11 P Aleksandra, Aidony
12 W Edwina, Gaudentego
13 S Honorata, Edwarda
14 C Radzima, Kalista
15 P Teresy
16 S Jadwigi, Małgorzaty
17 N Ignacego, Wiktora
18 P Łukasza, Juliana
19 W Jana, Izaaka
20 S Ireny, Jana
21 C Jakuba, Urszuli
22 P Filipa, Korduli
23 S Jana, Seweryna
24 N Antoniego, Marcina
25 P Daria, Bonifacego
26 W Ewerysta, Lucjana
27 S Sabiny, Iwony
28 C Szymona, Tadeusza
29 S Felicjana, Wioletty
30 S Przemysława, Zenobii
31 N Krzysztofa, Urbana

LISTOPAD

1 P WSZYSTKICH
ŚWIĘTYCH
2 W Bogdana, Jerzego
3 S Marcina, Sylwi, Ruperta
4 C Karola, Olgierda
5 P Elżbiety, Sławomira
6 S Feliksa, Leonarda
7 N Antoniego, Florencjusza
8 P Bogdana, Seweryna
9 W Teodora
10 S Leona, Ludomira
11 C ŚWIĘTO
NIEPODLEGŁOŚCI
Marcina, Teodora
12 P Renaty, Józefata
13 S Benedykta, Mateusza
14 N Serafina, Rogera
15 P Alberta
16 W Gertrudy
17 S Elżbiety, Salomei
18 C Anieli, Karoliny
19 P Salomei, Seweryna
20 S Anatola, Rafala
21 N Janusza, Wiesława
22 P Cecylii, Wszemili
23 W Klemensa, Kolumbata
24 S Flori, Chryzogoma
25 C Erazma, Katarzyny
26 P Alpiusza, Konrada
27 S Maksyma, Waleriana
28 N Stefana, Zdzisława
29 P Saturnina, Filomeny
30 W Andrzeja, Konstantego

GRUDZIEŃ

1 S Edmunda, Natalii
2 C Pauliny, Pimena
3 P Franciszka, Ksawerego
4 S Barbary, Jana
5 N Krzysztofa, Sabiny
6 P Mikolaja, Milana
7 W Ambrożego
8 S Marii, Delfiny
9 C Joanny, Wiesława
10 P Eulalii, Julii
11 S Damazego, Daniela
12 N Aleksandra, Joanny
13 P Lucji, Otylii
14 W Jana
15 S Celiny, Waleriana
16 C Aliny, Zdzisławy
17 P Łazarza, Floriana
18 S Bogusława, Gracjana
19 N Eleonory, Dariusza
20 P Dominika, Zefiryny
21 W Piotra
22 S Honoraty, Zenona
23 C Jana, Wiktorii
24 P Wigilia - Adama i Ewy
25 S BOŻE NARODZENIE
28 N Szczepana
27 P Jana
28 W Antoniego, Godzisława
29 S Tomasza
30 C Eugeniusza
31 P Sylwestra